

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej oddalił powództwo Z. M. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L. o nakazanie określonego zachowania – usunięcia transformatora energetycznego ze stanowiącej własność powódki nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina C., oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działka numer (...) dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej prowadzona jest księgę wieczystą Kw nr (...).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych. Powódka jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina C., oznaczonej w ewidencji gruntów, jako działka numer (...) dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej prowadzona jest księgę wieczystą Kw nr (...). Pierwotnie powyższa nieruchomość należała do J. i A. S., którzy w 1994 roku przekazali ją córce w drodze umowy darowizny. Aktualnie na ww. nieruchomości znajduje się stacja transformatorowa posadowiona na słupie energetycznym, który stoi około 10 metrów od drogi. Powyższe urządzenie wchodzi obecnie w skład przedsiębiorstwa prowadzonego przez (...) Spółka Akcyjnej w L. i stanowią fragment napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia (15 kV) oraz niskiego napięcia (n.n. 0,4 kV), służącej do przesyłu energii elektrycznej na obszarze wsi K..

W lutym 1967 roku (...) Przedsiębiorstwo (...)

w K. sporządziło projekt elektryfikacji wsi K. i W.. Projekt ten obejmował między innymi budowę linii energetycznej średniego napięcia (15 kV), linii energetycznej niskiego napięcia oraz stacji transformatorowej. Po wybudowaniu linii energetycznej we wsi K. w dniu 15 czerwca 1967 roku przekazało linie do eksploatacji Zakładowi (...) - Województwo.

Zarządzeniem nr 16 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 12 sierpnia 1975 roku zmieniono nazwę Zakładu (...) - Województwo na Zakład (...). Zakład (...) obejmował obszary województw (...), (...) i (...). Zarządzeniem nr 14/ORG/89 Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku na bazie części majątku Centralnego O. Energetycznego w W., z którego korzystał Zakład (...) utworzono nosząca te samą nazwę przedsiębiorstwo państwowe. Nowo utworzonemu przedsiębiorstwu przekazano składniki majątkowe poprzednika, w tym urządzenia energetyczne na nieruchomości powódki. Aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 roku Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w Ł. w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa działającą pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w Ł.. Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2009 roku dokonano zmiany nazwy Zakładu (...) Spółka Akcyjna w Ł. na (...) Spółka Akcyjna w Ł..

Ostatecznie w dniu 16 sierpnia 2010 roku, na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia (...) Spółka Akcyjna w Ł., w trybie przepisu art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. nastąpiło przejęcie powyższej spółki przez (...) Spółka Akcyjną w Ł..

Od czasu budowy przedmiotowego odcinka linii poprzednicy prawni pozwanej spółki, jak i ona sama w sposób niezakłócony korzystali z działki powódki i jej poprzednikom prawnym. Do wyrokowania dnia dzisiejszego nie zmienił się również przebieg linii. Pracownicy przedsiębiorstwa energetycznego bez przeszkód dokonywali przeglądów, kontroli, a w razie potrzeby stosownych napraw urządzeń.

W styczniu 2014 roku powódka wystąpiła do pozwanej o usunięcie urządzeń energetycznych znajdujących się na należącej do niej nieruchomości lub wypłatę odszkodowania. Wskazała, że korzystanie z jej nieruchomości przez pozwaną spółkę ma charakter bezumowny. W odpowiedzi na to pismo, w dniu 13 lutego 2014 roku pozwany odmówił usunięcia urządzeń elektroenergetycznych powołując się na fakt, że znajdują się one na spornej działce, od co najmniej lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku i zostały wybudowane w ramach powszechnej elektryfikacji wsi i miast.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że co najmniej od dnia 15 czerwca 1967 r. poprzednicy prawni pozwanej, a obecnie pozwana, korzystają z nieruchomości powódki w sposób ciągły i niezakłócony,

odpowiadający posiadaniu służebności przesyłu. Przez cały ten okres pozwana i jej poprzednicy prawni nie uiszczała z tego tytułu żadnego czynszu dzierżawnego i nikt nie zwracał się do niej o wydanie gruntu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem poprzednik prawny pozwanej, najpóźniej z dniem 16 czerwca 1997 r., tj. po upływie 30 lat (choć zdaniem Sądu I instancji nastąpiło to już

z dniem 16 czerwca 1987 r., tj. po upływie 20 lat), nabył w drodze zasiedzenia służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, które to prawo przysługuje obecnie pozwanej i stanowi tytuł prawny pozwanej do korzystania

z nieruchomości powódki.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dowolne i nie wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzące do błędnego ustalenia, że pozwanemu przysługiwało prawo do korzystania z nieruchomości w postaci prawa służebności przesyłu, ustanowionej z mocy prawa na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, w sytuacji gdy brak jest wystarczających podstaw pozwalających na takie ustalenie,

b) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania strony powodowej uznając go jako spóźniony w sytuacji w której, dopiero po przesłuchaniu świadków powstała potrzeba powołania tegoż dowodu, by wyjaśnić powstałe sprzeczności oraz ukazać, iż ojciec powódki przekazał zważł umowę użyczenia z poprzednikiem prawnym pozwanego;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. oraz art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 35 ust 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości z dnia 12 marca 1958r., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i jednocześnie błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że możliwe jest stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu nabytej, mocą decyzji administracyjnej w sytuacji, gdy zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia

8 kwietnia 2014 r. (sygn. akt IIICZP 87/13): „wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U.

z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu”,

b) art. 222 § 2 k.c. poprzez jego nie zastosowanie w przedmiotowej sprawie podczas gdy, prawidłowo ustalony stan faktyczny daje do tego podstawy.

W konsekwencji sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz

o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Skarżąca sformułowała również wniosek ewentualny o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżąca wniosła także, w trybie art. 380 k.p.c., o uchylenie postanowienia Sądu I instancji z dnia 19 marca 2015 r. oddalającego wniosek strony powodowej

o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron ograniczonego do przesłuchania powódki oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność udostępnienia nieruchomości przez ojca powódki na podstawie umowy użyczenia.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Podczas rozprawy apelacyjnej 2 października 2015 r. strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe wyrażone w apelacji i odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z 162 k.p.c. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 19 marca 2015 r., jako spóźnionego, zgłoszonego przez skarżącą wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania strony powodowej na okoliczność udostępnienia nieruchomości przez ojca powódki na podstawie umowy użyczenia.

Powołane postanowienie Sądu Rejonowego, jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia - nie jest ono bowiem postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, ani postanowieniem wymienionym enumeratywnie w treści art. 394 § 1 k.p.c., ani też nie podlega zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych. Niezaskarżalność powyższego postanowienia Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą jego ogłoszenia stało się ono prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c. mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano.

Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku

w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu

w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy

w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894).

Dla możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji ustawa przewiduje jeszcze jedną dodatkową przesłankę. Zgodnie bowiem z art. 162 zd. 2. k.p.c. warunkiem dopuszczalności powoływania się przez stronę na uchybienia Sądu I instancji przepisom postępowania jest zwrócenie temu Sądowi uwagi na te uchybienia poprzez wniesienie o wpisanie stosowego zastrzeżenia do protokołu. Termin do złożenia tego rodzaju zastrzeżenia dla obecnych na nim stron kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia lub też dla nieobecnych - kończy się z zakończeniem najbliższego posiedzenia. Niezłożenie tego zastrzeżenia wyklucza natomiast możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (powodujących nieważność postępowania) albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika skarżącej, będącego adwokatem, apelacja w swojej treści zawiera stosowny wniosek, o którym stanowi art. 380 k.p.c., zaś w toku postępowania rozpoznawczego pełnomocnik skarżącej zwrócił we właściwym terminie uwagę Sądu Rejonowego na uchybienie przepisom postępowania w trybie art. 162 k.p.c. Spełnione zatem zostały obie przesłanki warunkujące przeprowadzenie przez Sąd Odwoławczy kontroli instancyjnej postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego z dnia 19 marca 2015 r. oddalającego wniosek skarżącej o dopuszczenie dowodu z jej przesłuchania w charakterze strony na okoliczność udostępnienia nieruchomości przez ojca powódki na podstawie umowy użyczenia.

Analiza okoliczności przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nakazuje uznanie powyższego rozstrzygnięcia Sądu I instancji za prawidłowe i nie naruszające przepisu art. 217 § 2 k.p.c. Okoliczność, której wykazaniu służyć miał zawnioskowany przez skarżącą dowód (tj. udostępnienie stronie pozwanej przedmiotowej nieruchomości przez ojca skarżącej na podstawie umowy użyczenia), jako mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (mająca wykazać brak spełnienia koniecznej przesłanki zasiedzenia przez pozwaną służebności gruntowej – samoistności posiadania służebności), zgodnie z art. 6 § 2 k.p.c., skarżąca obowiązana była przytoczyć bez zwłoki, tj. najwcześniej, jak to było możliwe. W przedmiotowej sprawie właściwym do przytoczenia ww. okoliczności momentem tym było zarówno wniesienie pozwu, jak i ustosunkowanie się przez skarżącą - na wezwanie Sądu I instancji – w piśmie procesowym do treści odpowiedzi pozwanego na pozew, w szczególności zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej. Skarżąca, choć obiektywnie miała taką możliwość, to jednak okoliczności tej we wskazanym etapie postępowania nie przywołała i nie złożyła stosownego wniosku dowodowego. Nie można uznać za usprawiedliwiającą spóźnienie skarżącej argumentacji podniesionej w apelacji, że potrzeba powołania dowodu z przesłuchania strony powodowej pojawiła się dopiero po przesłuchaniu wnioskowanych przez skarżącą świadków, aby wyjaśnić powstałe sprzeczności co do czasu postawienia przedmiotowego transformatora. W tej sytuacji Sąd Odwoławczy kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału procesowego.

Za całkowicie chybiony należało uznać podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i nie wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. W myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że - wbrew twierdzeniom skarżącej - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania rozpoznawczego materiał dowodowy (dokumenty i zeznania świadków) i nie naruszył przy tym

dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna

z zasadami doświadczenia życiowego. W szczególności Sąd I instancji prawidłowo przydał walor wiarygodności zgromadzonym w toku postępowania dokumentom oraz krytycznie ocenił moc dowodową zeznań świadków w zakresie, w jakim pozostawały one w sprzeczności z treścią uznanych za wiarygodne dokumentów. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują bowiem rozstrzygnąć rozbieżność w zakresie daty budowy przedmiotowej stacji transformatorowej (co miało miejsce kilkadziesiąt lat temu) na korzyść dokumentów, a nie zeznań świadków.

Wskazać również należy, że – wbrew zarzutowi skarżącej – Sąd Rejonowy wcale nie poczynił ustaleń, że pozwanemu przysługiwało prawo do korzystania

z przedmiotowej nieruchomości w postaci prawa służebności przesyłu, ustanowionej z mocy prawa na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Sąd I instancji ustalił natomiast (co znajduje pełne podstawy w zgromadzonym materiale dowodowym), że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy pozwanemu przysługuje tytuł prawny do korzystania z nieruchomości skarżącej, którym to tytułem jest służebność gruntowa odpowiadająca swojej treścią służebności przesyłu, nabyta przez stronę pozwaną w drodze zasiedzenia na mocy przepisów kodeksu cywilnego, w wyniku ciągłego i niezakłóconego posiadania tej służebności od dnia 15 czerwca 1967 r. Fakt tolerowania przez poprzednika prawnego skarżącej korzystania przez poprzedników prawnych pozwanego z przedmiotowej nieruchomości w sposób odpowiadający służebności przesyłu znajduje potwierdzenie w zeznaniach wszystkich świadków.

Powołana wyżej ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości została przywołana przez Sąd Rejonowy (tylko

w trybie hipotetycznym) w rozważaniach dotyczących okresu koniecznego do zasiedzenia służebności, dla uzasadnienia stanowiska tego Sądu o istnieniu po poprzednika prawnego pozwanego dobrej wiary w chwili objęcia służebności gruntowej w posiadanie. Sąd I instancji trafnie również ocenił, że skarżąca – pomimo ciężącego na niej z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciężaru dowodu - nie zdołała

w przedmiotowej sprawie obalić wynikającego z treści art. 7 k.c. domniemania istnienia dobrej wiary poprzednika prawnego strony pozwanej.

W przedmiotowym stanie faktycznym powyższe stanowisko Sądu I instancji nie jest jednak dla prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia rozstrzygające, gdyż w chwili wyrokowania strona pozwana legitymowała się nawet dłuższym (30-letnim) okresem samoistnego posiadania służebności gruntowej, wymaganym w przypadku objęcia nieruchomości w posiadanie w złej wierze. Innymi słowy nawet, gdyby przyjąć, że poprzednik prawny pozwanej objął służebność gruntową obciążającą nieruchomość powódki w złej wierze, to i tak na dzień wyrokowania pozwana nabyła tę służebność z mocy prawa w drodze zasiedzenia.

Reasumując te fragmenty rozważań wskazać należy, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną dochodzonego pozwem roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że podstawą prawną oceny zasadności roszczenia objętego pozwem winien być art. 222 § 2 k.c. oraz ocenił, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy nie zostały spełnione przesłanki konieczne dla uwzględnienia przewidzianego w nim roszczenia negatoryjnego (żądanie usunięcia transformatora energetycznego wchodzącego w skład przedsiębiorstwa pozwanej ze stanowiącej własność powódki nieruchomości). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że pozwana i jej poprzednicy prawni korzystali w sposób ciągły i niezakłócony z trwałego i widocznego urządzenia (transformatora energetycznego) usytuowanego na nieruchomości skarżącej w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz, że ten ten istniał począwszy od dnia 15 czerwca 1967 r. przez okres dłuższy niż 30 lat. Z żądaniem usunięcia przedmiotowych urządzeń energetycznych skarżąca wystąpiła wobec pozwanej dopiero w styczniu 2014 r. Na tej podstawie Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że strona pozwana w drodze zasiedzenia nabyła uprawnienie do korzystania z nieruchomości skarżącej w postaci prawa służebności

odpowiadającej swoim zakresem służebności przesyłu, co stanowi przeszkodę dla uwzględnienia określonego w pozwie roszczenia negatoryjnego. Z powyższego jednoznacznie wynika, że całkowicie nie trafny jest sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 222 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Wydaje się, że skarżąca (a raczej jej pełnomocnik procesowy) utożsamia zastosowanie normy prawnej wyrażonej w powołanym przepisie

z uwzględnieniem przewidzianego w nim powództwa negatoryjnego. Tych dwóch kwestii utożsamiać jednak nie wolno. W przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcie

o zasadności powództwa negatoryjnego przewidzianego w art. 222 § 2 k.c. (czy to pozytywne – uwzględniające powództwo, czy negatywne – oddalające powództwo) jest bowiem wynikiem zastosowania tego przepisu, tj. dokonania subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod zawartą w tym przepisie normę prawną.

Nietrafny jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd

I instancji przepisu art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. oraz art. 172 § 1 k.c. w zw.

z art. 35 ust 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości z dnia 12 marca 1958r. Zdaniem skarżącej naruszenie to polega na uznaniu przez ten Sąd, że możliwe jest stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, nabytej mocą decyzji administracyjnej. Jak już wskazano wcześniej (odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.) Sąd Rejonowy wcale nie oparł swojego stanowiska o dopuszczalności stwierdzenia zasiedzenia przez pozwaną służebności gruntowej na ustaleniu, że podstawą prawną objęcia przedmiotowej nieruchomości przez poprzednika prawnego pozwanej w posiadanie związane z korzystaniem z posadowionych na niej urządzeń energetycznych była decyzja administracyjna wydana na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Podstawą stwierdzenia przez Sąd Rejonowy dopuszczalności zasiedzenia przez pozwaną służebności gruntowej było faktyczne objęcie przedmiotowej nieruchomości przez poprzedników prawnych pozwanej, poczynwszy od dnia 15 czerwca 1967 r., w posiadanie, którego zakres odpowiadał służebności przesyłu oraz upływ wymaganego ustawą okresu tego posiadania.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Okręgowy wskazuje, że ustalenie przez Sąd I instancji, iż stronie pozwanej przysługuje tytuł prawny do korzystania

z nieruchomości skarżącej w postaci służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, musiało skutkować oddaleniem powództwa negatoryjnego

z art. 222 § 2 k.c. obejmującego żądanie usunięcia transformatora energetycznego ze stanowiącej własność powódki nieruchomości.

Mając na uwadze, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego oraz, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd Okręgowy winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, zasądzając od powódki Z. M. na rzecz pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w L. kwotę 90 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.490 ze zm.).